DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, PONIEDZIAŁEK 25 LISTOPADA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Naloty niem. na Anglię były i w dniu wczorajszym znacznie ograniczone i słabe. Podobnie i noc minęła spokojnie. Bombardowanie przez pojedyncze samoloty dotknęło kilka miast, jednakże większych szkód nie wyrządzono. Trzy samoloty niem. zestrzelono bez własnych strat.

Akcje ang. sił powietrznych objęły Niemcy, kraje okupowane i Włochy. W Niemczech naloty objęły m.in. Berlin gdzie zrzucono prócz bomb kruszących 1.000 bomb zapalających, wywołując - jak donieśli lotnicy obserwacyjni - 120 wielkich pożarów. Bombardowanie objęło: dworce kolejowe, Putžitzer, Potsdammer, Anhalts iLEhrteroraz Warszaty i dworce towarowe na całej przestrzeni między wyżej podanymi węzłami kolejowymi Berlina. Inne eskadry uderzyły na obiekty przemysłowe w Duisburgu, Kolonii, Dortmundzie, Lipsku i zakłady Kruppa w Essen, dokonując wszędzie spustoszeń i wielkich pożarów. W Dortmundzie uległy zniszczeniu wielkie rafinerie Wahne-Eikel i Kastro-Werke. Porty inwazyjne w Bolougne i Brest stanęły w ogniu, jak również baza łodzi torpedowych w Lorient i pozycje artyleryjskie w Cap-Criener. Wiele innych miejscowości fabrycznych w Nadrenii i Zagłębiu Ruhry stało się przedmiotem ataków. Angielskie aparaty bombowe dotarły i do Norwegii, gdzie atakowały bazę morską w Düröke, wzniecając w porcie i na lotnisku wielkie pożary. Z operacyj tych nie wróciły dwa angielskie samoloty, przyczem w walkach zestrzelono jeden aparat niem.

Eskadry RAF bombardowały nadto przemysł włoski. Zbombardowaniu uległ Turyn gdzie spowodowano 23 olbrzymie eksplozje w królewskim arsenale. Liczne bomby spadły również na wysokie piece i halę montażowe fabryki "Fiat". Inne eskadry startujące z baz greckich zbombardowały porty wojenny w Bari i Tarento.

W Afryce lotnictwo angielskie zbombardowało bazy w Bardia, Bomba i Derma. Wszędzie dokonano znacznych zniszczeń lotnisko magazynów i innych obiektów wojskowych. Włosi wykonali dwukrotnię nalot na Maltę, jednakże zostali przepędzeni ogniem artylerii i nie zdołali wyrządzić żadnych szkód. Nalot na Aleksandrię dał w efekcie zabicie dwóch cywilnych osób. Wojska marsz. Graziani stoją od 2 miesięcy w pustyni libijskiej nie dokonując żadnych poruszeń wstrzymane skutecznie przez armię angielską. Działalność wojska Anglików na granicy Sudanu i Abisynii daje się coraz więcej odczuć Włochom, którzy częściowo wycofali się ze swych stałych pozycyj.

Ofenzywa grecka postępuje z niesłabnącą siłą na całym froncie Albanii, spychając Włochów do brzegów morskich Albanii. Komunikat grecki donosi, że wojska greckie w pogoni za uciekającymi Włochami zajęły na wschodnim odcinku miasto Pogradec nad jeziorem Ochrida położone na północ 40 km od Corizzy. Na środkowym odcinku zdobyli Grecy miasto Meskopolis położone 12 km na płn. zachód od Corizzy. Na zachodnim froncie tuż nad morzem zdobytu Konispol, położone w Albanii naprzeciw wyspy Korfu. Na skutek szybkiego pochodu zwycięskich wojsk greckich, zarządzili Włosi spieszną ewakuację miasta Algiro-Castro. Komunikat donosi ponadto o olbrzymich łupach wojennych, które wzarastają z każdą chwilą. pięćset powstańców albańskich napadło na włoską kolumnę motocyklową pod Algiro-Castro uciekającą do Valóny. Piętnaście motocykli uległo zniszczeniu a większa częś kolumny została rozbita pozostawiając wielu zabitych. Dzielnie współdziałające samoloty angielskie bombardują bez przerwy włoskie kolumny uciekające do Durazzo, zadając im ciężkie straty. Eskadry angielskie zbombardowały Elbasan i Durazzo. Włoskie samoloty dokonały nalotu na mały Archilelag wysp greckich, gdzie tylko na wyspie Samos zanotowano ofiary bombardowania.

WIADOMOSCI OGOLNE

Gen. Sikorski w wywiadzie udzielonym dziennikarzom zapewnił, że dotychczas w walkach przeciw Niemcom obok eskadr ang. brała udział tylko 1/3 sił powietrznych armii polskiej, pozostałe 2/3 floty powietrznej ćwiczonej było do działań na terenie Gubernatorstwa, i oszczędzane dotychczas od działań wojennych. Wkrótce siły te rozpoczną niszczycielską działalność na terenach Polski. Celem ich ataków będą szkoły lotnicze, lotniska, obiekty wojskowe, magazyny i przemysł wojenny.

Słowacja przystąpiła wczoraj do paktu mocarstw osi. Z przystąpienia tego kraju znajdującego się od dawna całkowicie w rękach Niemiec trudno wnioskować o jakichkolwiek korzyściach, dla osi.
Virginio Gayda w"Voce Italia" zapowiada wielkie możliwości militarnej ofenzywy w płd.wschodniej Europie po przystąpieniu Rumunii do osi. Jest to szukanie nowych terenów wojny po klęsce Włochów w nieudałej wyprawie na Grecję.
Turcja przygotowuje się na każdą ewentualność i przesyła wielkie ilości wojska i materiałów wojennych na granicę bułgarską i grecką. Wszystkie zarządzenia wykazują zdecydowanie do walki w razie przemarszu wojsk niem. przez Bułgarię i naruszenie jej interesów życiowych.
Jugosławia, która również może stać się terenem przemarszu wojsk osi na Grecję czy Turcję wzmacnia swe więzy z Turcją, prowadząc rokowania i ożywione rozmowy z Ankarą.
Ojciec Święty w wygłoszonym swym orędziu wzywa m.in. o pokój sprawiedliwy dla wszystkich narodów. Wolność i niezawisłość musi istnieć dla wszystkich narodów wielkich i małych, mocnych i słabych. Nakazuje modlitwy, by wszyscy co polegli w tej wojnie znaleźli pokój wieczny a ci co teraz cierpią - ukojenie.
Rząd Stanów Zjednoczonych otworzył konsulat generalny we Władywostoku dla spraw Dalekiego Wschodu.
W Norwegii rozpoczęli Niemcy przymusową rekrutację robotników na wyjazd do Niemiec. Wyłapani robotnicy, których umieszczono w barakach portowych celem wysyłki, napadli z nożami na niem.straż, wielu zabili i ranili poczem podpaliwszy baraki zbiegli.
W Antwerpii miały ostatnio miejsce rozruchy i demonstracje przeciw mieszaniu się Niemców do wewnętrznych spraw Belgii. Oto władze okupacyjne nakazały wszystkim żydom nosić opaskiz gwiazdą Sionu. Żydzi zastosowali się natychmiast do tego polecenia, jednakże Belgijczycy - aryjczycy na znak protestu przeciwko niemieckim zarządzeniom w Antwerpii przywdziali wszyscy opaski z gwiazdą tak, że po kilku dniach Niemcy zmuszeni byli cofnąć swe zarządzenia.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś dnia 25/11 1940 godz. 7-ma rano/

Pappen po przybyciu do Ankary odbył w sobotę konferencję z min. spraw zagranicznych Turcji Saroogłu. Pappen udzielił wywiadu po powrocie do Turcji w którym zapewniał Turcję, że jeżeli uzna nowy porządek w Europie, mocarstwa osi zapewnią jej niezawisłość i zabepieczą ją przed Rosją i apetytami sowieckimi na Dardanele. Jest to balon próbny, na który prasa turecka zareagowała b.ostro, wypraszając sobie wszelką opiekę, bowiem Turcja sama obroni swą niepodległość.
Wieczorny komunikat grecki donosi o ciężkich walkach na środkowym froncie o zdobycie Algiro-Castro. Greckie samoloty rozbiły 3 uciekające włoskie kolumny. Marsz bohaterskich wojsk greckich trwa w dalszym ciągu. W Corizzy odbyło się nabożeństwo dziękczynne. Ludność ratuje wielkie zapasy żywności podpalone przez uciekających Włochów. Znaleziono wielkie ilości włoskich proklamacyj do rozlepiania na zdobytych greckich terenach. Jeńcy z oddziałów albańskich puszczani są wolno do domów.
Lotnictwo brytyjskie zbombardowało lotniska włoskie w Eladen, Menastir i Gambat, koleje w Agarda, magazyny i koszary w Gura i Kassala.
Radio włoskie podaje zdobycie Corizzy i innych miast jako drobny i nieznaczący szczegół. Usprawiedliwia, że wojska włoskie miały od początku działań zadania defenzywne. Przypomina dalej, że Grecja zawsze twierdziła o braku z jej strony jakichkolwiek zakusów wobec Albanii. Dziś chcą Grecy zabierać ziemie albańskie. Grecy są w swej tradycji kłamcami i w tym duchu wychowywani.
"Frankfurter Zeitung" donosi, że zbyt wolny pochód wojsk włoskich w Grecji spowodowany jest złymi drogami ale marsz będzie odbywał się systematycznie. Dzisiaj prasa niemiecka milczy o niesłychanej szybkości ucieczki wojsk włoskich w Albanii, pozbawionej prawie wszelkich dróg,przyczym bezdroża nie przeszkadzają Greków w zwycięskim marszu.
"Poppolo d'Italia" pisze, że byłoby grubym błędem państw osi nie doceniać sił Anglii i jej dominiów. Faszyzm uczy swój naród poznawać zalety przeciwnika i podziwiać je w czasie walki.
"Times" podaje autentyczne szczegóły przygotowań inwazyjnych jakie przechodzili niem.żołnierze w Norwegii. Oto ładowano ich do tysięcy łodzi rybackich w pełnym rynsztunku i wywożono na pełne morze by przyzwyczaić ich wysokiej fali i choroby morskiej. Zalewani przez fale wracali oni ku brzegom,gdzie otrzymywali rozkaz skakania do wody i dopłynięcia do lądu. Żołnierze odmawiali wkrótce masowo tych ćwiczeń, toteż mnożyły się sprawy w sądach wojennych, samobójstwa, aż wkońcu zaprzestano ćwiczeń.

REFLEKSJE LISTOPADOWE
/"Arisches Unternehmen"/

Nakazem chwili obecnej jest zachować poczucie godności osobistej i bronić honoru Narodu Polskiego wobec najeźdźcy. Postawa moralna powinna być naszym puklerzem, który nas zasłoni przed brutalnymi atakami w każdej dziedzinie życia. Wszak wiemy, jakie są główne elementy taktyki niemieckiej wobec społeczeństwa polskiego. Ośmieszanie naszej przeszłości i historii, buńczuczny cynizm, okrutna i bezwzględna rozprawa z wszystkimi wartościami ludzkimi. Niemcy odgrażają się wciąż, pisząc, że żyjemy w kraju dotkniętym wojną, że doczekaliśmy się losu, któregośmy chcieli. Straszliwa maszyna totalizmu deprawuje dusze ludzkie sprowadza je na manowce zdrady narodowej i wyrzenzenia się polskości, za cenę doraźnych korzyści, stanowiska Treuhändera lub dobrze płatnej posady. Dławimy narazie w sobie iskrę buntu, czekamy na chwilę, kiedy będzie nam wolno działać, nasze myśli przelać na papier, mówić i śmiać się. Na usta cisną się słowa z "Nocy Listopadowej": "Do broni! do broni!....."
Pomiędzy ciemiężcami a nami powinien wznieść się chiński mur pogardy i milczenia. Niedawno otrzymali Niemcy znowu tajne instrukcje, że nie powinni utrzymywać żadnych stosunków z Polakami, że nie powinni im dawać kart żywnościowych, że powinni pamiętać, że tu w Polsce są "narodem panów". Czy wolno nam w tych warunkach szukać z nimi kontaktu? Pamiętajmy, że Niemcy stwarzają dookoła nas zatrute środowisko, którego należy unikać. Poniżając nas i ośmieszając, podkopują naszą odporność i wytrzymałość, czynią z nas plastelinę, którą potem ugniotą na obraz i podobieństwo społeczeństwa niemieckiego, przeżartego rakiem hitleryzmu i obłędu rasowego.
Tymbardziej zasługuje na potępienie wszelka asymilacja, wszelkie próby upodobnienia się do Niemców. Zwróćmy uwagę na szyby wystawowe. Tu i ówdzie widzi się jeszcze oznaczenie: "Jüdisches Geschäft". Niemal w każdym oknie karton tekturowy z napisem "Arisches Unternehmen - Firma chrześcijańska". W jakim celu?
Sklepy żydowskie i tak mają swoją "gwiazdę". Zresztą sklepów tych jest coraz mniej. Polskie sklepy obejdą się bez tektury z napisem "Arisches Unternehmen", bo i tak każdy kupujący wie do jakiego sklepu wchodzi. Sedno sprawy leży gdzie indziej. "Arisches Unternehmen" ma być wabikiem dla ludności niemieckiej, ma Niemców ściągnąć do sklepu. Te objawy musimy napiętnować jaknajostrzej. Nie wolno kupcowi Polakowi płaszczyć się przed przechodniem Niemcem i w ten sposób zapraszać go do sklepu. Nie wystarczy deklamować o Polsce i o Polakać, upajać się słowami "jesteśmy narodem bohaterskim". Trzeba dla Polski ponieść chociażby tę drobną ofiarę jaką będzie usunięcie tekturki z napisem "Arisches Unternehmen". Jeżeli Niemcy kupują w sklepach żydowskich to tymbardziej trafią do polskich sklepów. Napisy "Arisches Unternahmen" - to zamach dokonany polską ręką na polski charakter Krakowa.
Uderzmy się w piersi i spytajmy: "Kto z nas bez winy?". Gdzie są polskie organizacje kupieckie i rzemieślnicze? Gdzie jest "Kongregacja Krakowska", która chlubi się pięcioma wiekami istnienia?
Niemcy zburzyli w Krakowie pomniki; Jagiełły, Kościuszki, Mickiewicza i Fredry. Rynek Krakowski, tę wielką i nieśmiertelną scenę "Hołdu Pruskiego" - przezwali "Adolf Hitlers Platz". Stare pałace krakowskie przerobili na swoje "Dienststellen". Zburzyli figury świętych np. u wylotu ul. Długiej, na rogu ul. Wilśnej i Rynku. Jednym słowem czynią wszystko, aby ze stolicy Piastów i Jagiellonów uczynić "Eine ur-deutsche Stadt". Czy godzi się, żebyśmy pomagali Niemcom w tej zbrodniczej akcji germanizacyjnej i hitleryzującej? Przypomnijszy sobie, że Warszawa za czasów carskich i za rządów Beselera w latach 1916-1918 też była pokostowana niemieckim pokostem, który spłynął w listopadzie 1918, jak brudny śnieg pod wpływem wiosennych promieni. Tak samo - da Bóg - będzie z niemieckim pokostem w Gen.Gub., a w szczególności w Krakowie.
W zgiełku dnia codziennego pomyślmy do tychsprawach i zaniechajmy dalszego niemczenia Krakowa. Precz z wywieszkami "Arisches Unternehmen" z polskich sklepów w Krakowie, bo doprawdy twarz napływa krwią ze wstydu i bólu!

<u>POKWITOWANIE</u>. Kwitujemy odbiór: "Słodka" - 7 zł, "Fr.P." - 20 zł, "Lis" - 2.50 zł, "Papież" - 22 zł, "Wilk" - 30 zł, "1943" - 10 zł,

"Oset" - 5 zł, "Atlas" - 20 zł,"Ka-ka" - 5 zł, "Finka" - 16 zł, "Soliter" - 10 zł, "Kolejarz" - 5 zł, "Mikołaj" - 2 zł, "Miecz" - 10 zł, "Żydzi" - 12 zł, "Rybak" - 8 zł, "C.K.M." - 10 zł, "Zu" - 5 zł, "Barania" - 5 zł, "Zbyszek" - 10 zł, "Wicek" - 10 zł,"H.S." - 10 zł,"J.C" - 5 zł, Fr.P." - 2 0 zł. , za które serdecznie dziękujemy.

PRZEGLAD PRASY NIEMIECKIEJ

Jubileuszowe wydanie "Krakauer Zeitung" przyniosło w dodatku literackim, rewelacje o prześladowaniu w Anglii - kleru i inteligencji, o rzekomym zamordowaniu profesora Uniwersytetu Warszawskiego, o nieścisłym sprostowaniu później tej wiadomości i td. Trudno nam w naszych warunkach polemizować z tymi podłymi insynuacjami, i oszczerstwami skierowanymi pod adresem wielkiego i szlachetnego narodu angielskiego. Mimo woli ciśnie się na usta pytanie pod adresem twórców tych insynuacyj: gdzie obecnie przebywają OO.Jezuici z Krakowa, jak O. Bednarski i inni? OO.Misjonarze z ul. św. Filipa? OO.Karmelici z ul.Karmelickiej? lubelska Kapituła z biskupami, ordynariuszem i sufraganem? O. Redemptorysta - dyrektor gimnazjum w Toruniu? ks. Mazanek z Krakowa? i wielu innych księży z Krakowa i z prowincji? Gdzie bawi jeszcze około 40 uczonych z Jagiellońskiego Uniwersytetu? Skąd wrócił "po rocznej nieobecności" jak donosił Goniec krak. świeżo odznaczony przez Węgrów i Włochów poeta Jan Pietrzycki"? Gdzie i w jakich warunkach zmarło 20 profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych szkół akademickich w Krakowie i to uczonych tej miary co Kazimierz Kostanecki, Stanisław Estreicher, Michał Siedlecki, Ignacy Chrzanowski, Jan Nowak, Jan Włodek, i wielu innych, o nazwiskach znanych w całym świecie naukowym. My wiemy, że nie wiele trzeba słów na odpowiedź na wszystkie nasze pytania. Wystarczy kilka, jak: Oranienburg, Sachsenhausen, Dachau, Wiśnicz, Oświęcim, Montelupich. Ale kiedyś trzeba będzie na te pytania dać odpowiedź całemu światu.

Coś dla naszych pań! Paniom siadującym po kawiarniach z Niemcami, polecamy do przeczytania wierszyk, który ukazał się w N-rze 269 Krak.Ztg., pisany w berlińskim dialekcie pt. "Jeliebter Krakau det fiel mir uff". Co my myślimy o tych paniach - przypuszczalnie wiedzą one, a co myślą o nich Niemcy - dowiedzą się z tego wierszyka.

Z KRAJU

Cztery gatunki Niemców. W wyższych kołach Gen.Gub. rozważa się obecnie projekt wprowadzenia dalszych kategoryj Niemców w okupowanej Polsce. Obok Reichs- i Volksdeutschów mają się pojawić jeszcze Neudeutsche /nowo Niemcy/ na oznaczenie takich Polaków, którzy nawet kropelki krwi niemieckiej nie posiadają, a pchają się do niemieckiego żłobu i chcą uchodzić za Niemców, oraz Stammdeutsche na oznaczenie osób pochodzenia i rodowodu niemieckiego, które nie chcą się zadeklarować jako Niemcy i przy polskości swojej twardo stoją.Pomysł przymusowego narzucania narodowości niemieckiej w postaci powołania Stammdeutschów, miałby oczywiście charakter wybitnie represyjny.

Z Jarosławia donoszą, o niezmiernie ciekawym wypadku, który rzuca światło na pełną obłudy grę Niemców wobec Ukraińców. Oto niedawno przedarła się z Sowietów grupa Ukraińców, którzy po przejściu granicy oddali się pod opiekę Niemców w Jarosławiu, - szczęśliwi, że u boku swych protektorów rozpoczną bezpieczne i wygodne życie. Niemcy istotnie zaopiekowali się nimi i odprawili ich w głąb kraju. Lecz już po kilku dniach pod pozorem rejestracji ściągnięto ich z powrotem do Jarosławia a następnie .... wydano Sowietom. Niewątpliwie stało się to na życzenie Sowietów. Ten charakterystyczny wypadek winien być dla sfer ukraińskich na dziś i na najbliższe jutro - przestrogą. Hitler - gdy będzie tego wymagał interes Niemiec - sprzeda wszystkich Ukraińców, za cenę "drobnego ustępstwa" na rzecz Sowietów, choć dziś straszy legionem ukraińskim - satrapów czerwonych na Kremlu. Zresztą handel ludźmi to jedna z odwiecznych specjalności Niemców.

Ze Skierniewic i Piotrkowa informują, że przybył tam transport dziewcząt polskich wysłanych na roboty rolne, które wskutek odmiennego stanu stały się niezdolne do pracy. Z wiadomości od nich otrzymanych wynika, że jest jedyny sposób wydostania się z piekła niemieckiego, toteż o ten "odmienny stan" starają się one masowo. Ponieważ wysyłka dziewcząt polskich do Niemiec trwa nadal, a co gorsza zgłaszają się one samowolnie, winno społeczeństwo polskie przestrzegać je na każdym kroku przed wyjazdem do Niemiec, gdzie czeka je średniowieczne niewolnictwo i hańba.

----oooOOOooo----